

1/109/2019



WIEŚCI ZNAD DRZEWICZKI



KWARTALNIK HISTORYCZNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DRZEWICY

Informujemy Państwa, że
XIV SPOTKANIE PO LATACH W DRZEWICY
odbędzie się 29 czerwca 2019 r.

Wiadomość tę prosimy przyjąć jako wstępne zaproszenie

*W 590 rocznicę
Nadania praw miejskich Drzewicy,
Przybądźcie ze wszystkich stron świata,
Tej piękna miłośnicy.*

*Niech to czternaste nasze
Wspólne po latach spotkanie,
Zamieni się w uroczyste
Rocznicy tej świętowanie*

*Niech po raz kolejny Drzewica
Swym wdziękiem nas zauroczy,
Niech darne wspomnienia odżyją
I łzy szczęścia obmują oczy.*



Szanowni Czytelnicy!

W ciągu minionych lat ukazało się aż 108 numerów kwartalnika „Wieści znad Drzewiczki”, które dla wielu osób stały się źródłem wiadomości dotyczących historii naszej Małej Ojczyzny. Zespół redakcyjny zbierał i prezentował informacje z odległej i bliższej przeszłości – o faktach, wydarzeniach, datach, miejscach, dokumentach, kulturze i losach zwykłych ludzi mieszkających w Drzewicy i okolicy. Dzięki temu, że zechcieliście się Państwo dzielić z nami swoimi wspomnieniami oraz pamiątkami rodzinnymi – dokumentami, fotografiami – udało nam się zapisać wiele białych plam z ciekawej historii naszej Małej Ojczyzny. Jesteśmy wręcz pewni, że kolejne pokolenia będą miały bogatą wiedzę o tym, co na przestrzeni wieków działo się w Drzewicy.

Ponieważ w bieżącym roku przypada 590 rocznica lokacji miasta, pragniemy w pierwszej części dzisiejszego, 109 numeru kwartalnika, przybliżyć historię naszego miasta sięgającą jego korzeni. Proponujemy artykuł dotyczący przodków i potomków Gosława z Drzewicy autorstwa pana Stefana Kowala oraz artykuł „Drzewica wieków dawnych” opracowany przez dr. Macieja Hubkę z Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim.

Natomiast tym z Państwa, którzy lubią śledzić, co się dzieje w naszym miasteczku obecnie polecamy aktualności z życia miasta i gminy.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury!

Redakcja kwartalnika



PRZODKOWIE ORAZ POTOMKOWIE GOSŁAWA Z DRZEWICY

W bieżącym roku (2019) przypada 590 rocznica nadania praw miejskich Drzewicy. Jest to dobra okazja, aby w naszym kwartalniku poświęcić trochę miejsca tym, dzięki którym mała, biedna wioska, skryta gdzieś w radomskich lasach, stała się miasteczkiem będącym siedzibą znakomitego rodu Ciołków, z okazałym zamkiem.

Co wiemy o protoplastach tych Ciołków Drzewickich, którzy wystarali się o prawa miejskie dla Drzewicy? Byli to synowie Bogusława – Mikołaj (zastępca podkanclerzego koronnego) i Jan (sekretarz królewski). Wiemy, że niejaki Wojciech z Drzewicy, syn Gosława, ufundował w 1315 r. kościół w Drzewicy, a komesowi Gosławowi w 1215 r. nadał Drzewicę książę Konrad Mazowiecki za zasługi w walkach z Prusami. Te informacje możemy znaleźć m.in. na portalu Gminy Drzewica www.drzewica.pl. W jednym ze średniowiecznych dokumentów (z 1321 roku) wspomniany jest również Andrzej z Drzewicy, sędzia komisarz (króla Kazimierza Wielkiego) w Opocznie, ale nie wiemy już, w jaki sposób był on spokrewniony ze znanymi nam Ciołkami.

Okoliczności towarzyszące nadaniu praw miejskich Drzewicy ciekawie opisał nieżyjący już redaktor naczelny „Wieści znad Drzewiczki” Ryszard Bogatek, w opowiadaniu „Jak to bracia Drzewicy o przywilej zabiegali”. Jest ono opublikowane na stronie www.tpd.drzewica.pl.

Czytamy tam m.in.:

(...)Ród był bogaty, godności i urzędy miał w posiadaniu, ale pięciu braci było dziedzicami tych ziem i majątkości, a dostojęstwa pragnęli poszerzyć jeszcze. Dlatego też, na ten czas, bracia wyznaczili sobie spotkanie w Drzewicy, by omówić sprawy rodowe (...)

Piotr z Klemensem czuwali przy palenisku, bo przybyć miał ten, który przy dworze miał znaczenie i poważanie jako sekretarz królewski.

Przed laty pobierał nauki w Krakowie, przez to uznanie i posłuch miał u braci.(...)

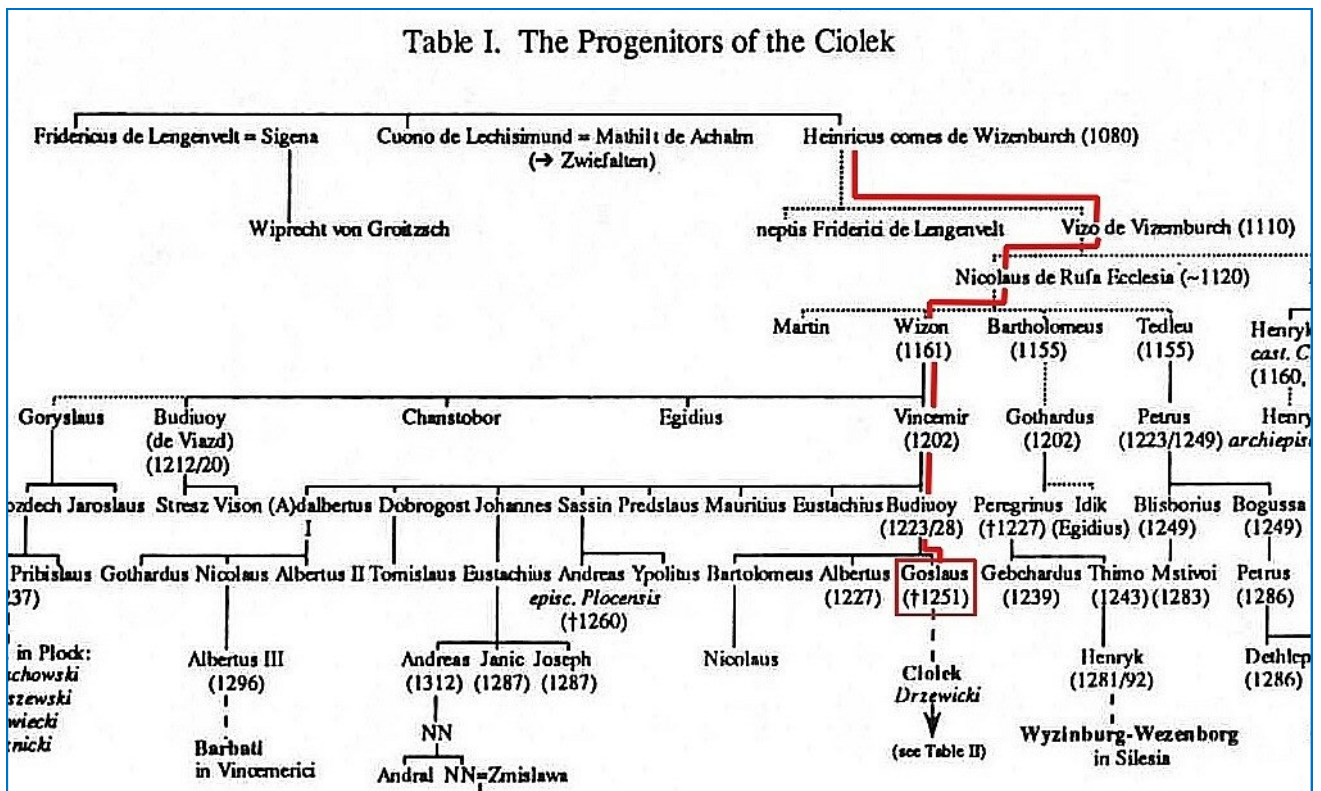
U szczytu stołu siedział Mikołaj, po prawej stronie mając Klemensa, a po lewej – Piotra. Młodszy bracia, Jan i Jakub, siedzieli tuż za nimi. Książdz Klemens wstał od stołu i, chodząc po izbie, zaczął mówić, skłoniwszy się pierwszej Mikołajowi:

– Panie bracie, jesteście w poważaniu u Miłościwego Pana, zasługi macie duże, wiernie jemu, Koronie i Litwie służąc. Przemówcież za nami u króla Władysława. Przecięć i my wierne jego sługi, poczet zbrojny pod Grunwald zaprowadziliśmy, rany otrzymując a dobra tam tracąc. Wieś nasza przy trakcie kupieckim leży. Gdyby prawa miejskie otrzymała, to i w dostatek by rosła a i my także, i podatki do skarbu królewskiego by większe szły. Rozważ to po swoim rozumie Mikołaju, a radź nam tu szczerze, jako że i o twoje dobro tu chodzi(...)

W dzisiejszych czasach poszukiwanie informacji historycznych jest bardzo ułatwione dzięki internetowi. Coraz bardziej dostępne stają się różnego rodzaju archiwa, książki, opracowania historyków, amatorów-pasjonatów historii i osób poszukujących swoich korzeni. Mając trochę czasu, chęci oraz wiedzy i umiejętności korzystania z różnych źródeł informacji, można czasami znaleźć ciekawe dokumenty oraz inne informacje.

Dysponując takim potencjałem, rozpocząłem poszukiwania informacji o Ciołkach Drzewickich i ich protoplastach. Po wielokrotnym, wielogodzinnym wertowaniu różnych serwisów internetowych, kiedy już wydawało się, że nic ciekawego na ten temat nie ma, nagle – po wybraniu linku do serwisu <https://archive.is> – pojawiła się strona z linkami do tablic genealogicznych w amerykańskim serwisie <http://petezete.home.comcast.net>. Informacje zawarte w tym serwisie pochodziły, z kolei, z książki „The Ciolek of Poland”, wydanej w 1992 r. Jej autorem jest profesor Uniwersytetu Stanforda Oleg Jardetzky, czyli Żardecki. Tak – jak się zapewne Czytelniku domyślasz – nazwisko to pochodzi od Żardek, tych koło Drzewicy. W pierwszej poł. XVI w. syn Jana Drzewickiego, brata biskupa Macieja, tytułował się właśnie Jan Drzewicki Żardecki.

„Tablica I” z tej strony wygląda następująco (fragment):



Jest to serwis amerykański (anglojęzyczny) a imiona i inne nazwy są podawane w pisowni łacińskiej. Nie jest to jednak wielką przeszkodą w rozszyfrowaniu imion. Gwoli wyjaśnienia trzeba podać, że średniowieczna łacina nie rozróżniała głosek „u” (wymawiana jako „u” albo polskie „ł”) oraz „w”, a poza tym pisownia polskich imion w obcych językach jest czasami dość zaskakująca, stąd niektóre imiona są trochę dla nas dziwne. Imię „Albertus” to polskie „Wojciech”. Dodatkową, czerwoną linią zazaczyłem protoplastów Gosława w linii prostej. I jeszcze jedno – tabele podają tylko pokrewieństwo „po mieczu”.

Wszystko jest chyba jasne – odczytujemy imiona kolejnych przodków komesa Gosława z Drzewicy:

Goslaus (Gosław) – Budiuoy (Budziwój) – Vincemir – Wizon – Nicolaus de Rufa Ecclesia (Mikołaj z Czerwonego Kościoła) – Vizo de Wizenburch – Heinricus de Wizenburch

Po wybraniu kolejnego linku ukazała się „Tablica II”, a w niej ciąg dalszy gałęzi Ciołków, począwszy od Budziwoja, poprzez jego syna Gosława aż do wspomnianych na początku sześciu synów Bogusława z Drzewicy, a więc cały ich rodowód, po mieczu, oczywiście:

Goslaus (Gosław) – Albertus de Jazdov (Wojciech z Jazdowa) – Albertus de Drzewica (Wojciech z Drzewicy) – Nicolaus de Drzewica (Mikołaj z Drzewicy) – Andreas de Drzewica (Andrzej z Drzewicy) – Boguslaus de Drzewica de Zelanka (Bogusław z Drzewicy i z Żelanki) – 6 synów Bogusława

Zanim zajmiemy się interesującą nas linią Ciołków, spróbujmy sprawdzić niektóre informacje – jak one się mają do tego, co dzisiaj wiadomo na pewno.

Weźmy np. z *Tablicy II* (interesujący nas fragment jest na kolejnej stronie) Wiganda z Powsina, fundatora kościoła w podwarszawskim Powsinie (przed kościołem stoi dziś jego okazały pomnik), syna Andrzeja. Jego dziadek, Stanisław z Ostrołki, jak wynika z drzewa, był bratem Andrzeja z Drzewicy. Kiedy zajrzemy do „Herbów rycerstwa polskiego” Bartosza Paprockiego z roku 1584, to znajdziemy tam o nim informacje, że jego ojcem był Andrzej, chorąży płocki, a jego syn miał na imię również Andrzej (Andrzej Powsiński, wojewoda mazowiecki).

Nicolaus de Rufa Ecclesia

public profile



Nicolaus de Rufa Ecclesia

Data urodzenia: oszacowano na lata od 1092 do 1152

Death:

Najbliższa rodzina: Syn [Vizio de Vizenburch](#)
 Ojciec dla [Dethleb \(Tedleu\)](#); [Bartholomeus](#);
[Wizon i Martin](#)

Wspomniany Mikołaj z Czerwonego Kościoła (*Nicolaus de Rufa Ecclesia*) byłby więc pierwszym Ciołkiem zanotowanym na ziemiach polskich.

Syn Mikołaja, **Wizon**, miał pięciu synów (łatwo domyślić się polskich odpowiedników tych imion): Gorysława, Budziwoja z Ujazdu, Częścibora, Egidiusa i **Wincemira**. Imię Egidius to polski Idzi. Zastanawiające są tu

dwie sprawy – pierwsza to ta, że są to imiona słowiańskie i łacińskie, a więc Niemiec Wizon nadaje swoim potomkom polskie imiona! Jest rzeczą oczywistą, że Wizon uległ spolszczeniu, najprawdopodobniej za sprawą swojej polskiej żony. Drugą ciekawą sprawą jest imię Wincemir. Jest to imię niespotykane wtedy na ziemiach Wielkopolski i Kujaw ale było powszechne na Pomorzu. Czyżby ten Ciołek otrzymał je po jakimś przodku „po kądzieli”? Oznaczyłoby to, że wspomniana małżonka Wizona pochodziła z podbitego niedawno pogańskiego Pomorza.

Przypomina mi się tutaj pewna historia, którą wielokrotnie opowiadał nieżyjący już redaktor naczelny „Wieści...” Ryszard Bogatek. Otóż znaleziono kiedyś w pobliżu drzewickiego zamku, grot oszczepu wikińskiego ze znakami runicznymi. Jego pochodzenie wydawało się być nie do ustalenia. W świetle przedstawionego (prawdziwego i częściowo hipotetycznego) rodowodu Ciołków, wyjaśnienie wydaje się więc proste. Oszczep wikiński musiał być pamiątka rodzinną (z czasem zapomnianą i wyrzuconą) po wyprawach Ciołków na Pomorze, albo pamiątką po przodkach Wincemira „po kądzieli”, pochodzących z Pomorza. Przecież Pomorzanie mieli często do czynienia z Wikingami, np. wyprawa księcia Racibora w 1135 r. przeciwko norweskiemu miastu portowemu Konungaheli. Jest nawet na ten temat wikińska saga.

Wincemir interesuje nas jeszcze z innego powodu – był on ojcem **Budziwoja** (Budiwoy), a ten, z kolei, ojcem **Gosława z Drzewicy**.

Tak wygląda informacja na stronie poświęconej Gosławowi z Drzewicy: (z serwisu www.geni.com):

Goslaus



Data urodzenia: oszacowano na lata od 1228 do 1274

Death: 1251

Najbliższa rodzina: Syn [Budiwoy](#)
 Ojciec dla [Albertus de Jazdow](#) i [Yasko Jazdow](#)
 Brat dla [Bartholomeus](#) i [Albertus](#)

Zarządzane przez: Private User

Zauważmy jeszcze, że Gosław miał dwóch braci: Wojciecha i Barłomieja oraz dwóch synów: **Wojciecha z Jazdowa** i Jaśkę z Jazdowa (Jazdów to dzisiejszy Ujazdów).

I tu powinno pojawić się pytanie: „A gdzie Wojciech z Drzewicy, znany nam jako fundator

kościół?”. Zgodnie z przedstawionym drzewem, **Wojciech z Drzewicy** jest synem Wojciecha z Jazdowa i wnukiem Gosława z Drzewicy. Kto się myli – Oleg Żardecki, czy biskup Maciej Drzewicki w swoim „Rodowodzie...”? W „Rodowodzie...” biskup zanotował tak o Gosławie: „Komes Gosław noszący znak Ciołka, spłodził swego sukcesora, syna Wojciecha, i po wielu latach pocziwego życia, zmarł Roku Pańskiego 1251, dnia 25 stycznia” (Ten tekst znajduje się na grafice tytułowej serwisu www.tpd.drzewica.pl). Jest więc data śmierci i uwaga o „wielu latach życia”. Wojciech, z kolei, umarł w roku 1321, a więc aż 70 lat później. Trzeba przyznać, że możliwe jest, aby Wojciech z Drzewicy był synem Gosława, ale jest to chyba mało prawdopodobne. To nasuwa przypuszczenie, że jedno pokolenie mogło zostać przez biskupa Macieja pominięte, tym bardziej, że chodzi o takie samo imię, które nosił zarówno syn, jak i wnuk Gosława – Wojciech.

„Wojciech z Drzewicy wybudował oraz uposażył miejscowy kościół. Dożył później starości i ze sławą rycerską zdobytą w służbie książąt, zakończył życie w 1321 r.” – tak pisze o nim biskup Maciej

na medalionie jemu poświęconym, w swoim „Rodowodzie...”. Fragment tego wpisu również znajduje się na grafice tytułowej serwisu www.tpd.drzewica.pl.

Syn Wojciecha, **Mikołaj** (nosił on imię po swoim stryju, Mikołaju z Powsina), zmarł 18 lat po Wojciechu. W „Rodowodzie...” biskup Maciej zanotował o nim tyle: *Comes Nicolai Alberti filius heres in Drzeuicza laudabiliter vixit, et tandem in Domino mortuus est anno domini 1339*, co można przetłumaczyć: „Komes Mikołaj, syn Wojciecha, pan na Drzewicy chwalebnie żył i zmarł w Roku Pańskim 1339.”

O **Andrzeju z Drzewicy**, synu Mikołaja, jest wzmianka w dokumencie sądowym wydanym dla klasztoru sulejowskiego, gdzie występuje jako sędzia komisarz (królewski). Z czasów Mikołaja i jego syna Andrzeja pochodzi też – według ks. prof. Henryka Rybusa – zamek w Drzewicy. Ks. Henryk Rybus był historykiem Kościoła, profesorem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Prowadził badania nad dziejami Kościoła w Polsce na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Najważniejszymi jego pracami są studia o prymasie Drzewickim. W opracowaniu „Prymas Maciej Drzewicki: zarys biografii (1467–1535)” tak pisze o drzewickim zamku: „Po drugiej stronie rzeki naprzeciw kościoła wznoszą się otoczone ramieniem kanału ruiny zamku zbudowanego z ciosów kamiennych i cegły w pierwszej połowie XIV w., a przebudowanego i upiękzonego w początkach XVI stulecia, o czym świadczą rzeźbione w kamieniu renesansowe ościerza i zachowany fragment polichromii w zniszczonej kaplicy zamkowej”. W tej sytuacji nie pozostaje więc nic innego, jak pozostawić tę kwestię otwartą.

Bogusław z Drzewicy (*Boguslaus de Drzewica de Zelanka*), syn Andrzeja, zmarł w 1416 roku. Ożeniony był z Beatą herbu Gryf. Nie wiadomo jednak, czy pochodziła z gryfitów pomorskich, czy małopolskich. Herby rodowe Bogusława i Beaty znajdują się nad drzwiami wejściowymi do drzewickiego kościoła. Wygląd herbu wskazuje raczej na Pomorze. Herby te zostały wmurowane, wraz z tablicą pamiątkową w 1462 r., przez dwóch synów Bogusława – **Mikołaja**, kustosa sandomierskiego i **Jana**, prepozyta warszawskiego. Oprócz nich Bogusław miał jeszcze czterech synów: **Jakuba z Głuska**, **Piotra z Głuska**, **Klemensa** i **Andrzeja z Żelanki** (dziś Zielonka k. Zwolenia). Dziedzicem Drzewicy został Jakub.

W ten sposób doszliśmy do braci Drzewickich, którzy o przywilej dla miasta Drzewica zabiegali, o czym była mowa na początku.

Jeszcze jedna kwestia: gdzie zostali pochowani Ciołkowie, panowie na Drzewicy? Oczywiście w podziemiach kościoła. Trudno sobie wyobrazić, że gdzieś indziej. Miasto i kościół były własnością Drzewickich więc z pewnością tam byli grzebani. Szczątki Gosława zapewne zostały przeniesione do podziemi po wybudowaniu kościoła, a trumna z ciałem Wojciecha, jako fundatora, spoczęła pod wielkim otłarzem. Pozostałych mieszkańców w tym czasie grzebano na cmentarzu przykościelnym. Większość szczątków znajdujących się w podziemiach kościoła została zakopana w ziemi i przykryta cementową ławą po przebudowie kościoła, ale zachowały się te, które znajdowały się w jedynej krypcie. Tylko okazała, bogato zdobiona, cynowa trumna została tam dostawiona później, po czym dostęp do krypty zamurowano. Świadczy o tym jej niestaranne usytuowanie (w poprzek i na nierównej ziemi). Pochodzi z przełomu XVIII i XIX w. a więc nie pochowano w niej żadnego z Drzewickich (chyba że dokonano wtórnego pochówku).



Na podstawie stanu szczątków widocznych na zdjęciach, można przypuszczać, że porozrzucone kości i całkowicie spróchniała trumna to wiek XIV–XV, natomiast trumna z polichromią i resztką tkaniny z frędzlami to zapewne pochówek osoby duchownej – ok. XVI w.

Niestety, potwierdzenia powyższych informacji nie znajdziemy w dokumentach parafialnych. Księgi uległy bowiem spaleni.

Może kiedyś znajdzie się jakiś historyk, który dotrze do dokumentów znajdujących się gdzieś głęboko w archiwach i opracuje genealogię Ciołków Drzewickich dokładniej. 600-lecie uzyskania praw miejskich dla Drzewicy przypadające w 2029 roku byłoby dobrą ku temu okazją.

Opracował Stefan Kowal, zdjęcia – Alina Szymańska



Dr Maciej Hubka

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

DRZEWICA WIEKÓW DAWNYCH

Niemal sześć wieków temu prywatna osada Drzewica otrzymała prawa miejskie – stając się jednym z najstarszych miast w regionie i ważnym ośrodkiem na mapie przedrozbiorowego powiatu opoczyńskiego. Drzewica wieków dawnych związana była nierozdzielnie z rodem „Taurydów” – pieczętujących się herbem Ciołek (łac. *Taurus*) Drzewickich. Za pośrednictwem tych kilku akapitów przenieśmy się zatem w czasie, poznając piękno dziejów „starożytnej” Drzewicy.

Czasy przedmiejskie

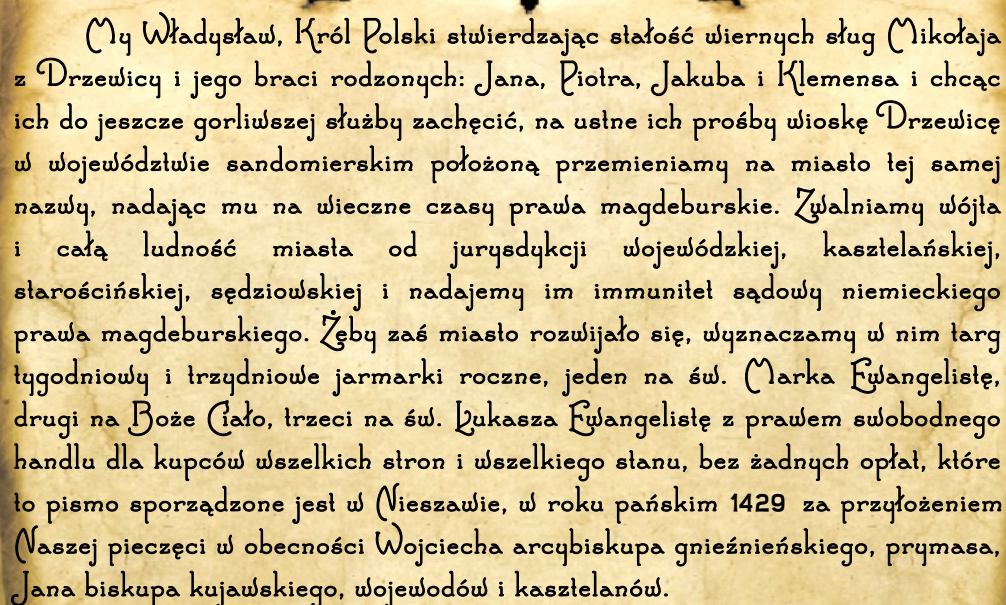
Historia Drzewicy cechuje się o wiele starszą metryką niż przywilej lokacyjny z 1429 roku. Nazwa miejscowości pojawia się na kartach czternastowiecznych dokumentów w dwóch formach – *Drzewic* (1333 r.) i *Dreucia* (1361 r. – zaś uwzględniając stosowaną w języku łacińskim zamienną zapisu „u” i „v”, można otrzymać zapis *Drevicia*). Dalsze przemiany w zapisie nazwy miasta prześledzić można na podstawie dzieła pt. *Rodowód Ciołków na Drzewicy*, utrwalonego w pochodzącym najpewniej z XV w. kodeksie znanym jako *Mszał Macieja Drzewickiego*, gdzie widnieje zapis *Drzeuicza* (*Drzevicza*), zaś sięgający początków czternastego wieku kościół parafialny wspomniany został łacińskim zapisem *ecclesiae parochialis Drzevicensis*. O pochodzeniu nazwy wczesnośredniowiecznej osady można biorąc pod uwagę ówczesne rozległe obszary lasów puszczy radomskiej jedynie spekulować, jednak co najważniejsze dawna Drzewica stała się gniazdem rodowym ważnego w jagiellońskiej Polsce rodu Drzewickich.

Protoplasta rodu – komes Gosław z rodu Ciołków otrzymał w pierwszej połowie XIII stulecia wioskę Drzewica w uznaniu męstwa wojennego (jako nagrodę za zasługi w walkach z Prusami) od księcia Konrada I Mazowieckiego. Co warto podkreślić Gosław z Drzewicy jest jednym z najdawniejszych znanych z imienia przedstawicieli herbu Ciołek – do którego z czasem oprócz samych Drzewickich przynależało ponad 170 nazwisk, a czerwonym ciołkiem (tj. bykiem) w srebrnym polu pieczętował się ostatni król przedrozbiorowej Rzeczypospolitej – Stanisław August Poniatowski. Zarówno sam Gosław (zm. 1251 r.), jak i jego bezpośredni potomkowie okazali się dobrymi gospodarzami i sprawnymi zarządcami nowych włości. Niepodważalnym dowodem przedsiębiorczości pierwszych Ciołków na Drzewicy było uzyskanie majątku pozwalającego na kosztowne przedsięwzięcie, jakim bez wątpienia była fundacja murowanego kościoła. Budowla w stylu gotyckim, o murach z ciosanych kamieni i cegły oraz prostym suficie z desek, oprócz funkcji sakralnej miała również charakter obronny. Nad kształtującym się drzewickim rynkiem górowała wieża kościelna ozdobiona herbem Ciołek. Nie bez związku z herbem rodu Drzewickich był również wybór patrona kościoła – św. Łukasza Ewangelisty, którego atrybutem w sztuce sakralnej jest

również byk. Drzewicki kościół parafialny wybudowany został w 1315 roku dzięki staraniom wnuka Gosława – komesa Wojciecha. Parafia drzewicka erygowana w 1321 roku przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława oprócz Drzewicy składała się również z dziesięciu wsi: Brudzewice, Dąbrowa, Strzegowie, Gaczyce, Strzeszkowice, Domajewice, Kszczonów, Brzezniki, Zychorzyn i Nieznamierowice. Według opisu z 1577 roku *Parochia Drzewicza* składała się z samej Drzewicy (*Villa Drzewicza*) oraz następujących miejscowości (oryginalna pisownia): Dambrowka, Strzewow, Wolia Krzczonowska vel Dąbrowska, Strzeszkowicze, Swierczina, Trzebina, Radzicze, Krczonow, Brzostowicz, Żartki, Jedlna i Wignanow. Przywołanie opisu drzewickiej parafii jest o tyle istotne, że w dawnej Polsce to właśnie sieć parafialna była najwcześniej ukształtowanym systemem administracyjnym (choć oczywiście kościelnym) niższym niż kasztelanie (administracja świecka), a następnie powstałe w ich miejsce powiaty. Gmina administracyjna w dzisiejszym rozumieniu to dopiero wiek XIX. Tym ważniejsza jest informacja, że w 1350 roku parafia drzewicka liczyła – pod względem swej powierzchni ok. 122 km² zamieszkiwane przez 432 mieszkańców.

Wokół przywileju lokacyjnego

W potęgę wzrastał również ród Drzewickich, zaś potomkowie komesa Gosława piastowali szereg godności zarówno w lokalnej hierarchii urzędniczej, jak i z czasem pełnili kluczowe funkcje na dworze Jagiellonów. Dość stwierdzić, iż w początku XV w. Mikołaj Drzewicki – kustosz sandomierski i sekretarz kancelarii króla Władysława Jagiełły, wraz z równie zasłużonymi koronie swymi braćmi: Janem, Jakubem, Piotrem i Klemensem, wyjednał u monarchy nadanie Drzewicy praw miejskich magdeburskich. Król wystawił przywilej lokacyjny w święto Wniebowstąpienia Pańskiego w dn. 5 maja 1429 roku w Nieszawie. Akt ten stwarzał dogodne warunki do dalszego rozwoju Drzewicy, która na podstawie tego przywileju uzyskała prawo do targów tygodniowych oraz trzech trzydniowych jarmarków w roku – na św. Marka Ewangelistę, w Boże Ciało i na św. Łukasza Ewangelistę. Prawa miejskie rodowego gniazda Drzewickich potwierdzali i uzupełniali także kolejni monarchowie – u schyłku XV w. dokonał tego król Jan I Olbracht, zaś następnie również król Zygmunt I Stary. W 1578 roku król Stefan Batory do dawnych praw dodał i nowe, tj. pozwolenie na coroczne urządzenie kolejnych trzech jarmarków (m.in. na św. Wojciecha i św. Piotra i Pawła). Choć treść pierwszego przywileju była już kilkakrotnie w literaturze przywoływana, jednak i tym razem warto zaczerpnąć z jej jakże ważnego dla Drzewicy brzmienia:



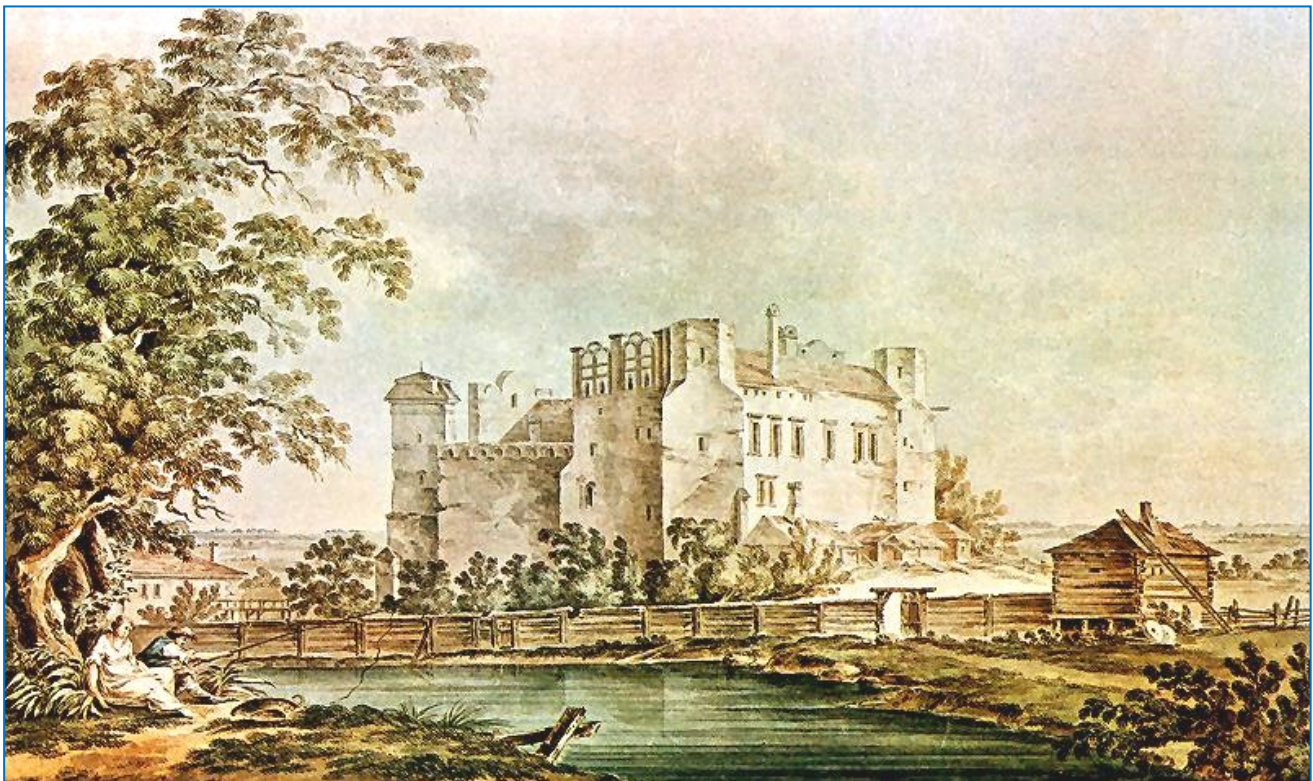
Mę Władysław, Król Polski stwierdzając stałość wiernych sług Mikołaja z Drzewicy i jego braci rodzonych: Jana, Piotra, Jakuba i Klemensa i chcąc ich do jeszcze gorliwszej służby zachęcić, na ustne ich prośby wioskę Drzewicę w województwie sandomierskim położoną przemieniamy na miasto tej samej nazwy, nadając mu na wieczne czasy prawa magdeburskie. Zwalniamy wójta i całą ludność miasta od jurysdykcji wojewódzkiej, kasztelańskiej, starościńskiej, sędziowskiej i nadajemy im immunitet sądowy niemieckiego prawa magdeburskiego. Żeby zaś miasto rozwijało się, wyznaczamy w nim targ tygodniowy i trzydniowe jarmarki roczne, jeden na św. Marka Ewangelistę, drugi na Boże Ciało, trzeci na św. Łukasza Ewangelistę z prawem swobodnego handlu dla kupców wszelkich stron i wszelkiego stanu, bez żadnych opłat, które to pismo sporządzone jest w Nieszawie, w roku pańskim 1429 za przyłożeniem Naszej pieczęci w obecności Wojciecha arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa, Jana biskupa kujawskiego, wojewodów i kasztelanów.

Król Władysław Jagiełło.

Zamek Prymasa Macieja Drzewickiego

Ten, oraz kolejne wspomniane przywileje, sprawiły, iż pod czujnym okiem Drzewickich ich miasto rozwijało się i bogaciło. Najwybitniejszy przedstawiciel rodu – Maciej Drzewicki (1467–1535), arcybiskup gnieźnieński i Prymas Polski, a także kanclerz wielki koronny, wzbogacił lokalny krajobraz o wybudowany w latach 1527–1535 zamek gotycko-renesansowy. Tak jak murowany kościół parafialny stał się swoistym symbolem pojawienia się Drzewicy na kartach dziejów kraju i regionu, tak zamek biskupi był widocznym świadectwem potęgi rodu fundatora i potencjału gospodarczego jego majątności (rzecz jasna potęgowanej dochodami dóbr biskupich). Pojawienie się na mapie kraju pięknej i godnej drzewickich możnowładców budowli szybko odnotowane zostało przez współczesnych. Już w 1562 roku Drzewica oznaczona została na mapie królestwa jako miasto posiadające zamek obronny. Należy w tym miejscu jednak zaznaczyć, iż budowla, która powstała w okresie tzw. przełomu fortyfikacyjnego była nowoczesna jak na dawne, średniowieczne warunki, zaś w kontekście nowinek technicznych (np. użycie pojawiającej się wówczas coraz częściej broni palnej) zbyt wielkich walorów obronnych nie posiadała.

Na bryłę zamku już w okresie staropolskim zwrócił także swą uwagę Szymon Starowolski – autor wydanego w 1632 roku dzieła pt. *Polonia sive status Regni Poloniae descriptio*, pisząc, iż: [...] *Drzewica godna jest uwagi dla zamku starożytnego* [...]. U schyłku epoki przedrozbiorowej, w lipcu 1787 roku Drzewicę odwiedził również król Stanisław August Poniatowski, zwiedzając zamek pełniący już wówczas funkcję budynku klasztorowego.



Z polecenia monarchy podróż studyjną odbył jego rysownik – Zygmunt Vogel, który podczas swego pobytu w mieście wiosną 1792 roku sporządził najstarszą znaną grafikę ukazującą omawiany obiekt. Zamek, który u schyłku swej użytkowej historii pełnił funkcję siedziby żeńskiego zgromadzenia sióstr bernardynek, spłonął w 1814 roku pozostając od tego czasu ruiną. Pochodzące z XIX stulecia nawiązania do zrujnowanego już podówczas w wyniku pożaru zamku odnaleźć można m.in. w opisie podróży Klementyny Hoffmanowej z 1827 r., która podczas swej obecności w Drzewicy zanotowała – [...] *miasteczko niegdyś zamożne w kuźnie żelaza, bogate i znane; dziś zniszczone, spustoszone, wstrętem przeraża* [...] *położenie iak na te okolice zwłaszcza, dość ładne i korzystne* [...] *pierwsze to dopiero miejsce od Warszawy, które nosi iakąś cechę starożytności* [...] *Mury zamku zdają się jeszcze mocne, i może przy niewielkim nakładzie, mógłby on znowu być mieszkalnym i użytecznym* [...]. Opis drzewickiego zamku znajduje się również w pracach twórcy

numizmatyki polskiej, Kazimierza Stronczyńskiego, który w połowie stulecia prowadził prace inwentaryzacyjne zabytków w Królestwie Polskim, na temat omawianego obiektu notując: [...] *Gmach ten od lat kilkudziesięciu niezamieszkały poszedł w ruinę i dziś pozostały z niego same wieże i nagie ściany* [...]. Również na kartach obowiązkowego w warsztacie regionalisty wydawnictwa – *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* (t. 2) znajduje się wspomnienie niegdyś świetnej budowli – *Zwaliska zamku na wyspie oblanej wodą rzeki Drzewiczki, bardzo dobrze zachowane, świadczą o dawnej jego wspaniałości*. W okresie międzywojennym nie zabrakło też zainteresowania dziejami siedziby rodu Drzewickich oraz ich zamku, o czym świadczą choćby publikacje na łamach czasopisma ilustrowanego „Ziemia”.

Ciekawostką dotyczącą bardziej nam współczesnych losów słynnego na cały kraj zabytku była pochodząca z 1966 r. idea jego restauracji. Nabrała ona konkretniejszych form na Plenum Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Opocznie, podczas którego dyskutowano nad wykorzystaniem obiektu. Snuto wówczas plany przeznaczenia znacznych środków finansowych z funduszu rozbudowy placówki kulturalno-oświatowej przy Fabryce Wyrobów Nożowniczych „Gerlach” w Drzewicy na adaptację zamku na potrzeby Zakładowego Domu Kultury. Plany te nie doczekały się realizacji.

Pieczeći miasta Drzewica

Obecnie wszyscy miasto i gminę kojarzą z „koroną na wodzie”, lecz czy było tak zawsze? Bez wątpienia w heraldykę miasta wpisały się herby kolejnych jej właścicieli – tj. Ciołek – Drzewickich, Junosza – Szaniawskich i Dubnitz II – baronów Reyskich. Wiele ciekawych informacji na temat wizerunków pojawiających się na przestrzeni dziejów choćby na drzewickich dokumentach odnaleźć można w bogato ilustrowanym wydawnictwie pt. *Pieczeći miast dawnej Polski* (1905 r.) autorstwa Wiktora Wittyga. W odniesieniu do Drzewicy (s. 58–59) opisuje on dwa odciski pieczętnie.



Pierwszy z nich to licząca 40 mm pieczęć okrągła, na której znajduje się wyobrażenie biskupa z pastorałem w prawym ręku oraz ciołkiem u kolan. Pieczęć tą odcisnęto na dokumencie z 1673 r. Druga z nich, pieczęć okrągła o średnicy 38 mm, przedstawia w skrzyżowanych i u dołu przewiązanych gałazkach, pod koroną rzędem dwie rzeki poprzeczne – jedna nad drugą. Po bokach wizerunku widnieją litery: M – D, P – O, W – S i R (w rozwinięciu: Miasto – Drzewica, Powiat – Opoczno, Województwo – Sandomierskie, – Rzeczypospolitej). Ten wzór pieczęci o wiek młodszy od poprzedniego, zachował się na dokumencie z 1778 r. Kolejny badacz – Antoni Chomicki, autor opracowania pt. *Herby miast i ziem polskich* (1939 r.), na kartach swego dzieła pod hasłem „Drzewica” wspomina – podobnie jak W. Wityg – wyobrażenie biskupa z pastorałem i ręką wzniesioną w geście błogosławieństwa.

Schylek epoki Ciołków na Drzewicy

Zmierzch świetności miasta w okresie staropolskim rozpoczął się podobnie jak w przypadku innych tego typu ośrodków, od najazdu szwedzkiego na Polskę, tj. w dobie słynnego „Potopu” (1655–1660, zwanego precyzyjniej II wojną północną lub wojną polsko-szwedzką). Wówczas to żołnierze szwedzcy złupili Drzewicę, a słynny w całym kraju zamek pierwszy raz w swych dziejach miał okazję spełnić swe militarne funkcje. Ówczesny właściciel – Andrzej Drzewicki – zdając sobie najpewniej sprawę z niezdatności do obrony swej „ufortyfikowanej” rezydencji, nie podjął walki i podobnie jak znaczna część szlachty – przystał do króla szwedzkiego. Szwedzi oszczędzili zamek ale doszczętnie złupili miasteczko, co stało się bezpośrednią przyczyną jego upadku gospodarczego i demograficznego. Inaczej tę sprawę ukazuje jedna z drzewickich legend. Według niej córka Andrzeja Drzewickiego po rozsadzeniu kulą armatnią wrót zamkowych popełniła samobójstwo rzucając się z wieży, stając się tym samym drzewicką „Białą Damą”...

Po zakończeniu wojny, w latach 1662–1677 Drzewica liczyła zaledwie 161 mieszkańców w 21 domach. Głównym zajęciem drzewiczian było rolnictwo oraz drobne rzemiosło, choć miasto znane było z dobrej jakości piwa warzonego z polecenia Drzewickich, a także z manufaktury pasów kontuszowych. Niemniej jednak miasto traciło swój dawny blask. W dodatku wraz ze schyłkiem XVII wieku do końca zbliżała się historia rodu Drzewickich. Po śmierci Hieronima Drzewickiego, jego majątność poprzez siostrę Konstancję Sołtyk z Drzewickich, przeszła w ręce rodu Szaniawskich herbu Junosza.

Z postacią nowego dziedzica – Filipa Nereusza Szaniawskiego – wiąże się ważny element dziejów miasta, jakim bez wątpienia był początek i rozwój przemysłu metalurgicznego. To z Jego inicjatywy w 1760 roku w Drzewicy podjęto budowę wielkiego pieca, będącego swoistym zalążkiem Kuźnic Drzewickich (obecnie w granicach administracyjnych miasta). Na potrzeby rozwoju wytwórstwa metalurgicznego na rzece Drzewiczce dokonano spiętrzenia, którego efektem jest doskonale do dziś znany „wielki staw” (zalew), obejmujący w 1780 r. swą powierzchnią obszar 8,5 hektara. Zmagazynowana w ten sposób energia służyła poruszaniu kół napędowych (turbin) w Kuźnicach Drzewickich. W drugiej połowie XVIII w., niemal na granicy chronologicznej upadku przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, miasto uzyskało ostatnie w swej historii przywileje. W dniu 23 kwietnia 1762 roku, król Stanisław August Poniatowski przyznał Drzewicy prawo targów tygodniowych w niedziele i poniedziałki oraz jednego jarmarku pięciodniowego. W cztery lata później, ten sam monarcha zagwarantował swym przywilejem prerogatywę fabrykantów i rzemieślników różnego kunsztu i założenia konfraterni – czyli cechu rzemieślniczego... Burzliwe lata 90 XVIII wieku – wojna w obronie Konstytucji 3-go Maja (1792 r.) oraz Insurekcja Kościuszkowska (1794 r.) wraz z przemarszem wojsk i upadkiem państwa przyniosła miastu dotkliwe straty i okres stagnacji trwający do czasów napoleońskich i pojawienia się w mieście baronów Reyskich... ale to już materiał na zupełnie nową opowieść.

Dziś, z perspektywy sześciu wieków od nadania praw miejskich, w cieniu zabytkowego kościoła, czy na tle malowniczych ruin zamkowych, można poświęcić się zadumie nad bezcennym dziedzictwem historycznym drzewiczian.



AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA GMINY I MIASTA

II ORSZAK TRZECH KRÓLI W DRZEWICY

W niedzielę, 6 stycznia 2019 roku ulicami miasta Drzewica po raz trzeci przeszedł Orszak Trzech Króli. Wydarzenie przygotowane przez Drzewickie Centrum Wolontariatu „Ofiarna dłoń”, Parafię pw. Św. Łukasza Ewangelisty oraz Regionalne Centrum Kultury zgromadziło ponad 300 osób. Obchody Święta Trzech Króli rozpoczęły się od Mszy Świętej odprawionej o godz. 12.00 w miejscowym kościele. Podczas Mszy dokonano uroczystego wprowadzenia sztandarów oraz Mędrców ze Wschodu. Oprawę muzyczną liturgii zapewniła **Młodzieżowa Orkiestra Dęta z RCK**, parafialna **schola** oraz **chór**. Po wspólnej modlitwie każdy uczestnik Orszaku otrzymał od wolontariuszy DCW „Ofiarna dłoń” koronę, śpiewnik oraz naklejkę promującą wydarzenie.





W tym roku kolumnę otwierał pojazd gaśniczy **Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy – SKOT**, na którym zasiedli Trzej Królowie. Wóz ten jest jednym z najoryginalniejszych pojazdów gaśniczych w Polsce. Wśród uczestników Orszaku nie zabrakło pań z **Kół Gospodyń Wiejskich** w pięknych strojach ludowych oraz **druhów strażaków**. Uczestnicy wydarzenia wysłuchali również koncertu kolęd „Niech śpiewa cały świat” w wykonaniu scholi **Filii Dei**, zespołu **Mulieres** oraz grupy **Gość**. Koncert został przygotowany przez instruktorkę RCK **Martę Szymańską**. Podziękowania dla pomysłodawców drzewickiego orszaku złożył Burmistrz Gminy i Miasta w Drzewicy **Janusz Reszelewski**. Po zakończeniu części artystycznej na wszystkich uczestników Orszaku czekał poczęstunek w postaci ciepłej zupy przygotowanej przez wolontariuszy **Drzewickiego Centrum Wolontariatu „Ofiarna dłoń”**. Orszak Trzech Króli w Drzewicy był jednym z 752 orszaków, które przeszły ulicami różnych miejscowości w Polsce przygotowanym we współpracy z **Fundacją Orszak Trzech Króli**. W rolę Mędrców ze Wschodu wcielili się: **Jan Dąbrowski, Stanisław Madej, Ryszard Szcześniak**.

BURMISTRZ ORAZ PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY DRZEWICY NA SPOTKANIU OPŁATKOWYM U BISKUPA HENRYKA TOMASIKA



Ponad stu samorządowców z diecezji radomskiej wzięło udział w spotkaniu opłatkowym z biskupem radomskim **Henrykiem Tomasikiem** w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu. Drzewicki samorząd reprezentował Burmistrz **Janusz Reszelewski** oraz Przewodnicząca Rady **Dorota Wiktorowicz**. Spotkanie, na którym pojawili się samorządowcy z województwa mazowieckiego, łódzkiego i świętokrzyskiego, rozpoczęło się nabożeństwem, które swoim śpiewem uświetnił **Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolanianki”**. Następnie uczestnicy wysłuchali wykładu ks. prałata **Edwarda Poniewierskiego**

– kanclerza Kurii Diecezji Radomskiej. Zwieńczeniem spotkania było przełamanie się opłatkiem po błogosławieństwie i życzeniach bpa **Henryka Tomasika**.

27. Finał WOŚP w Drzewicy

W niedzielę, 13 stycznia 2019 roku w Polsce i na całym świecie już po raz dwudziesty siódmy zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Orkiestra zagrała również w Drzewicy, gdzie po raz kolejny organizacją finału zajęło się **Drzewickie Centrum Wolontariatu „Ofiarna dłoń”**. Współorganizatorem wydarzenia było **Regionalne Centrum Kultury** w Drzewicy, ale wsparcie przy organizacji finału zapewnili również partnerzy: **Urząd Gminy i Miasta** w Drzewicy, **druhowie z OSP** oraz **funkcjonariusze policji**. Drzewicki Sztab WOŚP mieścił się w budynku RCK. Celem tegorocznego finału było zebranie środków na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Od rana do wczesnych godzin wieczornych datki na rzecz Orkiestry zbierało blisko pięćdziesięciu wolontariuszy, którzy kwestowali na terenie powiatów opoczyńskiego i przysuskiego.



Od godz. 16.00 w sali widowiskowej RCK odbywały się koncerty muzyczne oraz pokazy taneczne w ramach tradycyjnej już imprezy towarzyszącej finałowi. Na deskach Regionalnego Centrum Kultury zaprezentował się zespół pieśni i tańca „**Drzewiczanie**”. Pokaz umiejętności tanecznych przedstawiły grupy z **Przedszkola Samorządowego w Drzewicy** oraz **Centrum Tańca i Ruchu TICO w Opocznie**. Dużą rozpiętość stylistyczną zaprezentowały zespoły występujące gościnnie. Dla fanów bluesa i swingu zagrała warszawska grupa „**Christine And The Blue Drags**” z utalentowaną wokalistką **Krystyną Ostrowską**. Z kolei dzieciom dedykowane było przedstawienie „Zamieszanie w krainie bajek”, wystawione przez grupę teatralną „**Beściaki**” pod kierownictwem instruktorki RCK **Marty Szymańskiej** i nauczycielki **Janiny Kocot**. Za sprawą grupy „**Last Minute**” nie zabrakło również disco polo. W przerwach między koncertami były prowadzone licytacje na rzecz WOŚP. Oprócz orkiestrowych gadżetów, obrazów czy wyrobów lokalnych przedsiębiorców do nabycia były, m.in. silnik do motorówki, piłka do koszykówki z autografem Marcina Gortata oraz trzy konie na biegunach.



Dużym wzięciem cieszyła się także serwowana za dobrowolne datki grochówka ugotowana przez niezawodne wolontariuszki **DCW „Ofiarna dłoń”**.

Kulminacyjnym momentem finału było światelko do nieba. O godz. 20.00 zebrani wyszli na plac za RCK, gdzie obejrzeni efektowny pokaz sztucznych ogni. Po powrocie do sali widowiskowej przed drzewicką publicznością wystąpiła gwiazda wieczoru formacja **Disco Boys**.

Z przebiegu 27. Finału WOŚP w Drzewicy oraz efektów zbiórki radości nie krył szef sztabu **Dominik Niemirski**. Drzewickie wolontariusze zebrali **30.231,17zł**. Organizatorzy 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Drzewicy składają serdeczne podziękowania pracownikom RCK, wszystkim wolontariuszom kwestującym w terenie, gościom, sponsorom, partnerom i artystom.

SPOTKANIA OPŁATKOWO-NOWOROCZNE BURMISTRZA Z MIESZKAŃCAMI GMINY DRZEWICA

Podobnie jak w poprzednich latach, również w tym roku Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica **Janusz Reszelewski** odbył spotkania opłatkowo-noworoczne z mieszkańcami gminy. W programach spotkań znalazły się przedstawienia jasełkowe, wspólne kolędowanie i łamanie się opłatkiem oraz degustacja potraw wigilijnych.

W niedzielę, 20 stycznia, w Regionalnym Centrum Kultury w Drzewicy odbyło się spotkanie opłatkowo-noworoczne z mieszkańcami Drzewicy. Drzewickie spotkanie uznać można jako swoisty finał pomysłu Burmistrza, który z powodzeniem wdrażany jest w życie już od kilku lat. Mieszkańcy Drzewicy, oprócz spotkania opłatkowego, mogli obejrzeć także noworoczny koncert kolęd i pastorałek pt. „Gdzie jest Betlejem?”. W świąteczną atmosferę wprowadzili zebranych członkowie

Młodzieżowej Orkiestry Dętej oraz zespołów ludowych „Drzewiczanie” i „Mali Drzewiczanie”. Jako gwiazda wieczoru wystąpiła Aleksandra Stano z zespołem „Winył Band”.



Po muzycznym finale w wykonaniu wszystkich grup noworoczne życzenia złożyli mieszkańcom burmistrz, proboszcz drzewickiej parafii ks. **Adam Płuciennik** i dyrektorka RCK **Alina Szymańska**. Później Drzewiczanie połamali się opłatkiem i zostali zaproszeni na poczęstunek do sali konferencyjnej. Jak tradycja nakazuje, na stołach dominowały potrawy wigilijne.



OTWARCIE DZIENNEGO DOMU „SENIOR+” W DRZEWICY

23 stycznia br. w Drzewicy w budynku przy ul. Braci Kobyłańskich uroczysto otwarto Dzienny Dom „Senior+”. Nową placówkę na terenie naszej gminy licznie odwiedzili zaproszeni goście, których powitali: Kierownik Dziennego Domu „Senior+” **Paulina Wołynkiewicz**, Burmistrz Gminy i Miasta w Drzewicy **Janusz Reszelewski** oraz seniorzy korzystający już z usług placówki „Senior+”. Na początku uroczystości przecięto wstęgę otwierając placówkę. Następnie o oprawę artystyczną spotkania zadbali seniorzy Dziennego Domu „Senior+”, a także artyści z Przedszkola Samorządowego w Drzewicy. Nie zabrakło również słów podziękowań, życzeń oraz prezentów. Po części artystycznej wszyscy przybyli udali się do sali gdzie czekał poczęstunek oraz specjalnie na tę okazję przygotowany tort.





W zeszłym roku Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, rozstrzygnęło otwarty konkurs ofert w ramach kolejnej edycji programu „Senior+” na lata 2015–2020. Wśród beneficjentów była Gmina Drzewica, której przyznano prawie 300.000 zł na dofinansowanie utworzenia i wyposażenia Dziennego Domu „Senior+”. Wieloletni program „Senior+” ma na celu zwiększenie aktywnego uczestnictwa seniorów w życiu społecznym poprzez rozbudowę sieci placówek dla osób starszych. Polega na finansowym wspieraniu jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu dziennych domów „Senior+” i klubów „Senior+”.

Dzienny Dom „Senior+” w Drzewicy jest zlokalizowany w gminnym budynku przy ul. Braci Kobyłańskich 26. W tym celu piętro nad Warsztatem Terapii Zajęciowej zostało przebudowane i zaadaptowane na potrzeby nowej placówki. Projekt zakładał gruntowną modernizację m.in. rozbiorke starych i budowę nowych ścianek działowych, budowę klatki schodowej z windą, wymianę podłóg, montaż nowych instalacji oraz doprowadzenie do stanu używalności pod względem przepisów ppoż. Plany przebudowy dotyczyły także renowacji elewacji całego gmachu oraz budowę miejsc parkingowych. Po remoncie i oddaniu do użytku placówka docelowo obejmie opieką dwadzieścia pięć osób z terenu Gminy i Miasta Drzewica. Seniorom zapewniona będzie opieka, codziennie od poniedziałku do piątku przez 8 godzin dziennie. Będzie to opieka związana z udzielaniem pomocy w czynnościach dnia codziennego oraz innych usługach wspomagających, dostosowanych do potrzeb seniorów. Podstawowy zakres obejmować będzie usługi: socjalne, edukacyjne, kulturalno-oświatowe, aktywności ruchowej lub kinezyterapii, sportowo-rekreacyjne, aktywizujące społecznie oraz terapii zajęciowej.

MUSICAL „NOC W ŚRODKU DNIA”



7 lutego w Regionalnym Centrum Kultury w Drzewicy miał miejsce 9 już musical w wykonaniu uczniów klas III gimnazjum. Spektakl „Noc w środku dnia” opowiadał o dorastaniu, o utraconej i odzyskanej miłości. Treść musicalu odwoływała się do codziennych doświadczeń ludzi młodych i dorosłych. Jego ideą było ukazanie problemu uzależnień oraz skutków jakie te uzależnienia niosą za sobą, Wskazywał możliwości i konieczność pomocy. Pobudzał do refleksji na temat wzajemnych relacji. Scenariusz do musicalu napisała Anna Dramowicz, a muzykę skomponował Jarek Kordaczuk. Tak jak w przypadku poprzednich przedstawień szkoła uzyskała zgodę na wystawienie musicalu przez uczniów. Musical został przygotowany w ramach zajęć artystycznych, które miały miejsce w I półroczu tego roku szkolnego, pod kierunkiem p. **Anny Pietrasik**.

XVIII TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR BURMISTRZA



W niedzielę, 3 marca, w hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Drzewicy, przy ul. Staszica 7 odbył się XVII Turniej o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Drzewica. W turnieju wystąpiło sześć drużyn, które zostały rozlosowane do dwóch grup. Etap grupowy toczył się systemem każdy z każdym, a do decydującej fazy turnieju awansowały po dwie najlepsze drużyny z obu grup, by zmierzyć się na początku w meczach półfinałowych a później w meczach o trzecie i pierwsze miejsce. W turnieju zagraли: **Szacunek Drzewica**, **MGKS Drzewica**, **Orzeł Gielniów**, **Młodzi Team**, **Krzczonów** oraz zeszłorocznymi finaliści **EUROPA 2000**. Puchar trafił do drużyny z Krzczonowa, pozostałe miejsca na podium zajęły drużyny **Młodzik Team** oraz **Europa 2000**.

KONCERT RYSZARDA RYNKOWSKIEGO W RCK W DRZEWICY PT. „DZIEWCZYNY LUBIĄ BRĄZ”

Wyjątkowy koncert odbył się w Regionalnym Centrum Kultury w Drzewicy. „Muzyczny bukiet dla Pań” – to wydarzenie, na jakie zaprosił wszystkie Panie, z okazji ich święta, Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica **Janusz Reszelewski**. Gwiazdą wieczoru był znany piosenkarz, pianista i kompozytor – **Ryszard Rynkowski**.



Burmistrz **Janusz Reszelewski**, złożył wszystkim obecnym na sali Paniom serdeczne życzenia z okazji Dnia Kobiet, wręczając symboliczny bukiet kwiatów na ręce Dyrektora Regionalnego Centrum Kultury w Drzewicy **Aliny Szymańskiej**.

Później na scenie królował już tylko Ryszard Rynkowski. Półtoragodzinny koncert okazał się sentymentalną podróżą po twórczości artysty. Miał wyjątkowo nastrojowy i wzruszający charakter, choć wesołych, pełnych humoru momentów też nie zabrakło. Piosenkarz zaprezentował w Drzewicy repertuar pełen hitów, czym dostarczył publiczności odpowiedniej dawki doskonałej zabawy. Prezentował dobrze znane wszystkim utwory takie jak chociażby „Dary losu”, „Dziewczyny lubią brąz”, „Za młodzi, za starzy” czy „Jedzie pociąg z daleka”. Znakomity występ zakończył się podwójnym bisem oraz owacją na stojąco.

FORUM PROFILAKTYCZNE PAT – „FONOHOLIZM – TELEFON TEŻ UZALEŻNIA”

11 marca w Regionalnym Centrum Kultury odbyło się Forum Profilaktyczne pod hasłem „Fonoholizm – telefon też uzależnia”. Celem forum było kształtowanie postaw odpowiedzialnego korzystania z mediów społecznościowych, zapoznanie z zasadami bezpiecznego i dobrego zachowania podczas korzystania z telefonu.



Nadmierne i szkodliwe używanie telefonu komórkowego to coraz poważniejszy problem wśród dzieci i młodzieży i dlatego należą się podziękowania organizatorom, którymi byli: Urząd Gminy Drzewica, SP w Brzustowcu oraz Komenda Powiatowa Policji w Opocznie. Zebrani uczniowie na widowni sali widowiskowej poznali wiele cennych informacji na temat nadmiernego i szkodliwego używania telefonu komórkowego. Pierwszym prelegentem był **Marek Grondas** – specjalista terapii uzależnień, kierownik Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień Stowarzyszenia Monar, autor i trener programów szkoleniowych w obszarze psychoedukacji, pracy wychowawczej i psychokorekcyjnej oraz ok. 50 artykułów i książek z zakresu edukacji obywatelskiej, umiejętności wychowawczych i profilaktyki. Łodzianin zapoznał słuchaczy z pojęciem uzależnienia, omówił symptomy uzależnienia oraz skutki społeczne nadmiernego używania telefonu komórkowego.

Zjawisko cyberprzemocy i hejtu w Internecie przedstawiła st.asp. **Barbara Stępień**.

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE TPD

20 marca odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy. Podsumowaliśmy ubiegłoroczną działalność i nakreśliliśmy plan pracy na najbliższe miesiące.

Sprawozdawczą część posiedzenia zdominowały podsumowania i oceny działalności za 2018 rok. Oprócz organizacji „Spotkania po latach” i wydawania kolejnych numerów kwartalnika realizowaliśmy inne długotrwałe działania. Przy wydatnym wsparciu pracowników UGiM dbaliśmy o porządek i estetykę zabytkowych grobów. W dniu Wszystkich Świętych przeprowadziliśmy doroczną kwestę cmentarną. Ścisłe współpracowaliśmy z zaprzyjaźnionymi organizacjami społecznymi. Na miarę możliwości wspieraliśmy instytucje opiekuńcze i placówki oświatowe, podejmujące cenne projekty i inicjatywy. Uczestniczyliśmy również w obchodach świąt państwowych oraz lokalnych uroczystościach. Miniony rok był bardzo aktywny również na innych polach. Nie brakowało inicjatyw artystycznych, kulturalnych i historycznych. TPD wydało tomik poezji „Z dna serca” – debiut utalentowanej poetki z Drzewicy Moniki Kłobuckiej, tradycyjnie przyłączyło się do ogólnopolskiej akcji „Narodowego czytania” – tym razem czytano fragmenty „Przedwiośnia” S. Żeromskiego. Było współorganizatorem obchodów dwusetnej rocznicy śmierci gen. J. H. Dąbrowskiego i dnia otwartego na dziedzińcu zamku w związku z badaniami archeologicznymi prowadzonymi w obiekcie. Ponadto złożyło wnioszek



o dofinansowanie grantu pn. „Budowanie tożsamości historycznej wśród mieszkańców obszaru działania LGD Stowarzyszenia „Dolina Pilicy”.

Te dokonania zostały ocenione bardzo wysoko. Po zapoznaniu się jeszcze ze sprawozdaniami merytorycznym i finansowym oraz protokołem komisji rewizyjnej walne zebranie udzieliło zarządowi jednogłośniego absolutorium za 2018 rok.

Wyborcza część walnego zebrania potwierdziła, że osoby kierujące działaniami TPD cieszą się dużym uznaniem w oczach koleżanek i kolegów. Decyzją delegatów zarówno w zarządzie, jak i komisji rewizyjnej nie zaszyły żadne zmiany.

W bieżącym roku będziemy kontynuować wieloletnie zadania i stałe formy pracy.

RADIO RMF FM W DRZEWICY!

W sobotę, 23 marca, do Drzewicy zawitali reporterzy radia RMF FM. Stało się to za sprawą internetowego konkursu, w ramach którego słuchacze co tydzień wybierają w jakim mieście pojawi się żółto-niebieskie miasteczko. Drzewica była bohaterem cyklu pt.: „Twoje Miasto w Faktach RMF FM”. Już od samego rana w parku na Placu Wolności budowane było radiowe miasteczko, gdzie mieszkańcy mogli napić się pysznej kawy, zjeść popcorn, zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w specjalnie przygotowanej ramce, czy otrzymać balonik.



Wóz satelitarny radia RMF FM przemierzał ulice Drzewicy, by spotkać się z naszymi mieszkańcami oraz wysłuchać, co Drzewica ma do zaoferowania. Reporterzy byli m.in. przy kościele pw. św. Łukasza, ruinach zamku, nad torem kajakowym i w Regionalnym Centrum Kultury. Co godzinę – od 9:00 aż do 14:00 – na antenie Faktów RMF FM można było usłyszeć relację z pobytu Radia RMF FM w Drzewicy.



POWIATOWE MISTRZOSTWA LZS W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN – DRZEWICA 2019

W niedzielę, 17 marca br. w hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Drzewicy odbyły się Powiatowe Mistrzostwa LZS w Piłce Siatkowej. Do zawodów zgłosiły się cztery zespoły: **Siatkarz Drzewica**, **Gmina Sławno**, **Szacunek Drzewica** oraz **Gmina Białaczów**. Turniej stanowił rundę eliminacyjną do mistrzostw wojewódzkich, które w tym roku odbędą się w Opocznie. Ponadto zespoły rywalizowały o puchary ufundowane przez Burmistrza Gminy i Miasta w Drzewicy **Janusza Reszelewskiego**, które zwycięzcom na zakończenie sportowych zmagają

wręczył **Andrzej Krzyżanowski** – Sekretarz Gminy i Miasta Drzewicy. Pewne zwycięstwo odniosła drużyna **Siatkarza Drzewica**, która już od kilku lat, co roku znajduje się w strefie medalowej na szczeblu wojewódzkim tych zawodów. Drugie miejsce dla drużyny z **Białaczowa**, natomiast na najniższym stopniu podium znalazła się drużyna **Szacunku Drzewica**.

Gratulujemy!



SPOTKANIE Z WICEMARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO GRZEGORZEM WOJCIECHOWSKIM ORAZ PRZEDSTAWICIELAMI PARLAMENTU R P



29 marca w Regionalnym Centrum Kultury w Drzewicy odbyło się spotkanie z Wicemarszałkiem Województwa Łódzkiego – **Grzegorzem Wojciechowskim** oraz przedstawicielami Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej – posłami: **Robertem Telusem** i **Grzegorzem Lorkiem** oraz senatorem **Rafałem Ambrozikiem**. W spotkaniu wzięli udział również: **Maciej Plesiak** – Naczelnik Wydziału Dokumentacji Technicznej i Przygotowania Inwestycji w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Łodzi, **Marcin Nowicki** – rzecznik prasowy Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Łodzi, **Andrzej Wasilewski** – członek Zarządu Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, **Paweł Klimczak** – z-ca dyrektora Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestora Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, **Krzysztof Szewczyk** – Dyrektor Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi, a także **Tomasz Matlakiewicz** – burmistrz Przysuchy. Biorąc pod uwagę potrzeby i oczekiwania potencjalnych beneficjentów z terenu Gminy Drzewica, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w Łodzi oraz Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przedstawili możliwości pozyskania wsparcia finansowego dla przedsiębiorców.

Spotkanie było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, spostrzeżeń oraz możliwością skonsultowania swoich pomysłów z ekspertami. Na spotkaniu oprócz przedstawicieli drzewickiego samorządu pojawili się także przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz klubów sportowych, dyrektorzy jednostek organizacyjnych urzędu w tym szkół a także lokalne media. Spotkaniu przewodniczył Burmistrz Gminy i Miasta w Drzewicy **Janusz Reszelewski**.

Podczas spotkania zostały poruszone także kwestie związane z możliwością przywrócenia połączenia kolejowego Radom – Przysucha – Drzewica – Tomaszów Mazowiecki – Łódź oraz remontem drogi wojewódzkiej nr 728. Padły konkretne zapewnienia – przebudowa drogi wojewódzkiej nr 728 rozpocznie się w tym roku i potrwa dwa lata, natomiast pierwszy pociąg Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, ma przyjechać do Drzewicy 8 grudnia.

POŻEGNANIA PRZYJACIOŁ



W dniu 29 grudnia 2018 r.

w wieku 88 lat

z m a r ł

Śp. JERMIASZ KOSTIUK



Śp. Jeremiasz, a dla kolegów i przyjaciół REMEK, ur. się 23 czerwca 1930 r. w Drzewicy, w rodzinie nauczycielskiej. Miał o 7 lat starszą siostrę Stefcię.

Spokojne rodzinne życie zakończył wybuch II wojny światowej, natomiast dzień pacyfikacji Drzewicy 15 października 1944 r. – doświadczył bardzo boleśnie rodzinę Kostiuków. Cała 4-osobowa rodzina została aresztowana i wywieziona. Grzegorz Kostiuk - ojciec rodziny trafił do obozu koncentracyjnego, a matka z dziećmi – wywiezieni „na roboty” do Niemiec do Guben. Śp. Jeremiasz miał wówczas 14 lat. Był najmłodszym spośród zatrzymanych i w tej niezwyklej sytuacji musiał szybko dojrzeć do roli opiekuna mamy i siostry: zdobywać papierosy, wymieniać je na chleb i zapobiegliwie suszyć ten chleb, by zapewnić rodzinie ciągłość pożywienia. Ponadto codziennie mierzył się z obawami o niepewny los ojca.

Wojna skończyła się dla całej rodziny tragicznie. Mama i 21-letnia siostra zginęły w bombardowaniu kilka dni przed wyzwoleniem. Remek nie wiedząc nic o losie taty powrócił do Drzewicy, gdzie opieką go otoczył szczęśliwie spotkany znajomy p. Jan Dulnikiewicz – drzewicki fryzjer.

Kolejny etap to powrót ojca i próba odbudowania życia, ponowny jego ożenek i podjęcie pracy w szkole.

Śp. Remek dorastał, był sprytny, bystry, podjął pracę i uczył się, uprawiał sport, z którym wiązał swoje dorosłe życie. Zdawał na AWF w Warszawie, niestety ze względów zdrowotnych musiał z tych studiów zrezygnować. Nie mogąc realizować marzeń i pasji zdecydował się podejść do przyszłości realistycznie i podjął studia w SGPiS (obecnie SGH). W trakcie studiów zmarł nagle Jego ojciec Grzegorz.

Po studiach ożenił się, miał dwójkę dzieci: Grzegorza i Agnieszkę. Krótko mieszkał w Drzewicy. W wieku zaledwie 27 lat wyjechał do Łukowa i tam został dyrektorem budującej się fabryki „Łukbut”, w której znalazło czasowe zatrudnienie kilku drzewiczczan. Po 16 latach wyjechał do Radomia, gdzie zarządzał „Radoskórem”. Kolejne miejsca pracy mieściły się w Warszawie: „Mostostal”, Instytut Podstaw Informatyki PAN i ZUS. W 1989 roku śp. Jeremi przeżył z dziećmi ogromny cios, zmarła nagle Jego żona. Kilka lat później poznał Marysię, z którą spędził ostatnie 20 lat. Były to szczęśliwe lata, co potwierdza córka Agnieszka, która tak pięknie napisała o tym małżeństwie: „Miłość Marysi i do Marysi dała Mu radość i siłę do życia”. Cóż dodać więcej?

Do końca był pełen życia i energii. Nie poddawał się ograniczeniom wiekowym i kłopotom zdrowotnym. Zmarł 29 grudnia 2018 roku w Warszawie i tam jest pochowany.

Drzewica do ostatnich dni była ważnym miejscem na ziemi, w Jego sercu oraz pamięci. Odwiedzał swoje rodzinne miasto, z sentymentem spoglądając na dom, w którym się wychował.

Uczestniczył co roku z żoną Marysią, a czasem z córką Agnieszką w zjazdach pn. „Spotkanie po latach w Drzewicy”. Z zaciekawieniem śledził sprawy poruszane w kwartalnikach „Więści znad Drzewiczki”, pisywał do nich artykuły. Nieobecność śp. Remka z rodziną na tegorocznym zjeździe będzie trudna do zaakceptowania.

**Drogi Przyjacielu żegnaj!
Spoczywaj w pokoju!**

Serdeczności z wyrazami głębokiego współczucia

Żonie Marii, Córce Agnieszce i Synowi Grzegorzowi – z rodzinami
oraz bliższym i dalszym krewnym, kolegom i przyjaciołom

składają:

członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy,
zespół redakcyjny „Więści znad Drzewiczki”
i uczestnicy „Spotkań po latach...”



W dniu 23 stycznia 2019 r.

w wieku 86 lat

z m a r ł

Śp. EDWARD KAROLAK



Odszedł od nas do wieczności śp. Edward Karolak – nasz Przyjaciół, związany z Drzewicą od 1953 roku, kiedy to po zdobyciu wykształcenia został skierowany nakazem pracy do Fabryki „Gerlach”.

Pan Edward był bardzo pracowity, w czasie wolnym, zajmował się wypożyczaniem sprzętu wodnego na drzewickim zalewie. Udzielał się również grając w przykładowej orkiestrze. Dzięki tym kontaktom pozyskał wielu kolegów i przyjaciół. Poznał bardzo ładną i sympatyczną drzewiczkę – Zofię Kośla, w której zakochał się, oczywiście z wzajemnością. Młodzi zawarli związek małżeński w 1957 roku. Jednak warunki ekonomiczne lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku zmusiły młode małżeństwo do wyjazdu do Łodzi. I chociaż znaleźli w wielkim mieście i pracę i mieszkanie, to jednak ich serca na zawsze zostały w Drzewicy.

Bardzo często w wolnych chwilach „wpadali” do Drzewicy, a od 20 lat, po przejściu na emeryturę, corocznie małżonkowie spędzali sezon wiosenno-letni na posesji przy Placu Kościuszki. Dla wielu sąsiadów pojawienie się obok domu znanego, białego fiata – oznaczało, że Państwo Karolakowie już są i przywieźli ze sobą cieplejszą i weselszą porę roku.

Od wielu lat uczestniczyli w życiu naszego miasta i Towarzystwa – biorąc udział we wszystkich „Spotkaniach po latach...” oraz dzięki lekturze kwartalnika „Wieści znad Drzewiczki”.

Śp. p. Edward był miłośnikiem grzybobrania i zapalonym wędkarzem, był najstarszym opłacającym członkiem drzewickiego koła wędkarskiego.

Razem z małżonką włożył wiele serca i pracy w utrzymanie w doskonałym stanie swojego domu – jednego z najstarszych przy Placu Kościuszki w Drzewicy.

Na swoje ostatnie mieszkanie wybrał miejsce na naszym parafialnym cmentarzu.

**Drogi Przyjaciółu – będziesz żył w naszych sercach i pamięci.
Spoczywaj w pokoju, a drzewicka ziemia niech Cię serdecznie przytuli.**

Wyrazy szczerego współczucia Żonie Zosi,
Synom z rodzinami oraz pozostałym krewnym i przyjaciółom

składają

członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy,
zespół redakcyjny „Wieści...”
i uczestnicy „Spotkań po latach...”.



**W dniu 11 lutego 2019 r.
w wieku 83 lat
odszedł od nas
i powrócił do Domu Ojca nasz Przyjaciel
Śp. JACEK ZEMBRZUSKI**



W 2003 roku przyjechał z Warszawy w nasze strony, jako świeżo przeniesiony na emeryturę nauczyciel języka angielskiego. Zamieszkał w domku w lesie, we wsi Dąbrówka koło Drzewicy. Tutaj odnalazł swoją oazę – ciszę, spokój i świeże, czyste powietrze. Zdecydował się służyć społeczności – dzieląc się swoją wiedzą i umiejętnościami. Rozpoczął więc bezpłatną naukę języka angielskiego dedykowaną chętnym mieszkańcom – co budziło zdumienie, że rzeczywiście będzie to za darmo.

Śp. p. Jacek przełamał jednak bariery niepewności i w efekcie zasłużył na duże uznanie i zaufanie. Tę darmową edukację prowadził w Drzewicy, następnie w Opocznie oraz Łodzi.

Efekty były wymierne. Słuchaczom łatwiej było porozumiewać się z rodziną mieszkającą poza krajem, zdobyli podstawowe wiadomości.

Śp. Jacek Zembrzusi chętnie włączał się w życie naszego Stowarzyszenia. Był wiernym czytelnikiem kwartalnika „Wieści znad Drzewiczki”, uczestniczył w „Spotkaniach po latach...” – angażując się jako znamienity lektor tekstów mszalnych.

Zostanie w naszej pamięci również jako nobliwy pan podróżujący rowerem – zawsze w towarzystwie przygarniętego psa.

Śp. Jacek Zembrzusi spoczął na drzewickim cmentarzu. Niech Miłosierny Bóg ma Go w swojej ojcowskiej opiece.

**Nie umiera ten, kto żyje w ludzkiej pamięci – Ty Panie Jacku pozostaniesz
w naszych sercach na zawsze. Spoczywaj w pokoju.**

Wyrazy głębokiego współczucia Synowi z Rodziną,
bliższym i dalszym krewnym oraz przyjaciołom

składają:

członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy,
zespół redakcyjny „Wieści...”
i uczestnicy „Spotkań po latach...”.

Anioły nad miastem

*Są miasteczka szare i smutne,
których dzieje i urok kurz skrywa,
które nudą czas chłocze okrutnie,
nawet słońce nieczęsto w nich bywa.*

*Lecz są też miasteczka szczęśliwe,
gdzie anioły nad dachy wzlatają,
by ich piękno z radością odkrywać,
każdą szarość w kolory malując.*

*Skradną cichcem tęczy paletę,
z piór swoich skrzydeł pędzle uczynią,
pochyłą głowy ponad rajzbretem
i kwietną łąkę stworzą z pustyni.*

*W przydrożnym krzyżu ujrzą wiarę,
w polnym kamieniu trwanie przez wieki.
Znajdą w ukryciu domostwa stare.
Tchną życie w cichy zakątek rzeki.*

*Zapachną leśne ścieżki sosną,
słonecznym blaskiem zaśni wokóło
i ludziom także skrzydła wyrosną
w naszym miasteczku – dzięki aniołom.*

Wacław Bombicz

